

# GŁOS PORANNY

## DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222  
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730



Zmarły b. minister spraw zagranicznych i delegat Włoch w lidze narodów.

### Nowy kryzys grozi St. Zjednoczonym

NOWY JORK, 26. 11. (PAT). — Waszyngtoński korespondent „New York Times” dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że skarb amerykański nie przewiduje żadnych środków inflacyjnych dla sfinansowania papierów rządowych, sięgających sumy 727 milionów dolarów, których termin płatności przypada w dniu 15 grudnia. W kołach urzędniczych sądzą jednak, że kryzys, jaki nastąpi w związku z tą sprawą po dniu 15 grudnia, zmieni całkowicie plan władz amerykańskich.

### Wybryki sądów w Trzeciej Rzeszy

ESSEN, 26. 12. (PAT). Sąd w Bochum skazał na rok więzienia jednego z tamtejszych obywateli za to, że nie pozwolił swej małżonce wziąć udziału w wyborach. W Muers robotnik nazwiskiem Schwarz został aresztowany i odesłany do obozu koncentracyjnego ponieważ podczas przemówienia kancлера Hitlera przez radio, przeszkadzał sąsiadom w wysłuchaniu tego przemówienia.

### Kredyt dla Łodzi?

250.000 bel bawełny na spłatę dwuletnią

W sferach przemysłowych Łodzi krąży ostatnio pogłoski o wysuniętych propozycjach przez eksporterów bawełny z Ameryki udzielenia przemysłowi łódzkiemu towarowych kredytów bawełnianych w ilości 250.000 bel bawełny na przeciąg dwóch lat. Propozycje te były wysuwane ze strony amerykańskiej do tej pory w luź-

### Sukcesy listy prorządowej przy wyborach miejskich na Pomorzu

Z Poznania donoszą: Wczoraj odbyły się wybory do rad miejskich w 33 miastach Pomorza. Jak wynika z poczynionych obserwacji, listy prorządowe mają

# USMIERCZENIE LIGI NARODÓW

## Bezpośrednie rokowania francusko-niemieckie zagrażają sojuszowi Paryża z Warszawą

PARYŻ, 26 XI. (PAT). — Prasa niedzielna żywo zajmuje się rozmową kancлера Hitlera z ambasadorem Francois-Poncet, podając pewne charakterystyczne szczegóły tej rozmowy:

„Petit Parisien” powtarza komunikat Havasa, twierdzący, że w rozmowie poruszono szereg spraw bieżących, pozostających obecnie w zawieszaniu między obu krajami, ale bynajmniej nie precyzowano tego, lub innego przedmiotu bezpośrednich rozmów francusko-niemieckich. Ze względu na kryzys gabinetowy we Francji, rozmowa z natury rzeczy miała tylko charakter ogólny. „Journal” dowodzi, że do berlińskiej rozmowy obu mężów stanu koła polityczne przywiązują wielkie znaczenie. Wszystko zdaje się świadczyć, że

w najbliższych tygodniach nastąpią poważne wypadki.

„Le Matin” pisze, że w trakcie rozmowy Hitler miał zwrócić uwagę ambasadora francuskiego na konieczność wyświetlenia sprawy drukowanych przez „Petit Parisien” dokumentów, których autentyczności kategorycznie w Berlinie zaprzeczają.

Korespondent berliński „Echo de Paris” donosi, iż kanclerz

Hitler miał zażądać szybkiego uregulowania zagadnienia Zagłębia Saary bez plebiscytu, oraz podtrzymywał żądanie Niemiec z dnia 6 października w sprawie równości w dziedzinie efektywów i broni.

Prawicowa „L'Oeuvre” pisze, iż nie ulega wątpliwości, że ambasador francuski uczynił demarche z wiedzą i na

podstawie instrukcji z Paryża. Wynika więc z tego, że na drodze bezpośredniej rozmowy francusko-niemieckiej Francja uczyniła pierwszy krok.

„Le Rempart” pisze, że manewr niemiecki w Genewie udał się do konale.

Brutalność kroku niemieckiego w Genewie powinna była, logicznie rzecz biorąc, wytworzyć wspólny front wszystkich mocarstw, tymczasem dzieje się wręcz przeciwnie. Zachodzi niebezpieczeństwo zerwania wspólnego frontu Francji, Polski i małej ententy.

Fakt, że Niemcy rokują w tym samym momencie z Polską i Francją, lecz już nie zjednoczonymi, a rozdzielonymi, pisze dalej „Le Rempart”, bez uprzedniego porozumienia się ich, bez wspólnego planu działania i bez wspólności poglą-

dów, wskazuje na rozmiary sukcesu niemieckiego i ogrom błędów, popełnionych przez negocjatorów.

Dziennik podkreśla, że obecne rokowania zadają śmiertelny cios lidze narodów. „Liberte” zauważa, że Hitler ma zawsze szczęście.

Wszystko mu sprzyja, wszystko mu wybaczają. Jeszcze przed 15 dniami oskarżano w Niemczech ministra Simona o podwójną grę i złą wolę. Ale Simon zapomniał o tem i dziś ma pełne zaufanie do Hitlera.

Leon Blum w „Populaire” jest kategorycznym przeciwnikiem rozmowy bezpośredniej z Hitlerem i wyowiada się za kontynuowaniem prac konferencji rozbrojeniowej bez względu na nieobecność Niemiec, którym należy przedstawić do podpisania gotową konwencję.

# GABINET CHAUTEMPSA

## chce zaoszczędzić miliard franków na kasowaniu podsekretarzy stanu i wyższych urzędników

PARYŻ, 26. 11. (PAT). Senator Chautemps zakomunikował oficjalnie, iż przyjął misję tworzenia gabinetu.

### Rozejm polityczny?

PARYŻ, 26. 11. (PAT). W kołach politycznych twierdzą, że

Chautemps zdecydował się definitywnie przyjąć misję utworzenia gabinetu po zapewnieniu sobie współpracy w nowym rządzie ze strony dotychczasowego ministra finansów Bonnet. Konferencja obu ministrów trwała kilka godzin przed południem i po południu, przyczem w obradach

brał również żywy udział gubernator banku francuskiego oraz dyrektorzy obrotu pieniężnego i państwowej kasy depozytów.

Pod wpływem nawiązania bezpośredniego kontaktu pomiędzy rządem francuskim a niemieckim, ujawniło się w kołach politycznych dążenie do proklamowania rozejmu politycznego,

który zapewniłby nowemu rządowi możność wywiązania się z niezwykle trudnych obowiązków zarówno w dziedzinie finansowej, jak i polityki wewnętrznej i zagranicznej.

### Skład gabinetu

PARYŻ, 26. 11. (PAT). Według wszelkiego prawdopodobieństwa skład gabinetu Chautempsa będzie następujący:

Premjer i minister spraw wewnętrznych — CHAUTEMP, wicepremjer i minister sprawiedliwości — STEEG albo Gardey, wojna — DALADIER, sprawy zagraniczne — PAUL BONCOUR, finanse — BONNET, budżet — PIETRI, marynarka — SARRAUT, lotnictwo — COT, oświata — de MONZIE albo Lamoureaux, roboty publiczne — PAGANON, praca — FROT, handel — Queuille albo Barety, rolnictwo — DURAND, marynarka handlowa — DALMIER albo Marchandea, zdrowie publiczne — LISBONNE poczta i telegraf — MISTLER, emerytura — DUCOS.

do podobnie nie będzie się znacznie różnił od składu gabinetu Sarraut. Stanowiska podsekretarzy stanu mają być zniesione. Dzienniki, omawiając przebieg przesilenia, są zgodne co do tego, iż zażądanie Chautempsa nie jest łatwe. Liczą jednak na jego zręczność polityczną, która pozwoli mu prawdopodobnie znaleźć poparcie republikanów lewicowych i neosocjalistów.

do podobnie nie będzie się znacznie różnił od składu gabinetu Sarraut. Stanowiska podsekretarzy stanu mają być zniesione.

Dzienniki, omawiając przebieg przesilenia, są zgodne co do tego, iż

zażądanie Chautempsa nie jest łatwe.

Liczą jednak na jego zręczność polityczną, która pozwoli mu prawdopodobnie znaleźć

poparcie republikanów lewicowych i neosocjalistów.

### Miljardowe oszczędności

PARYŻ, 26. 11. (PAT). Jak zapewnijają, pierwszą czynnością nowego rządu będzie osiągnięcie oszczędności, wyrażających się sumą miljarde franków, przez SKASOWANIE WIELU PODSEKRETARJATÓW STANU I ZNACZNEJ LICZBY URZĘDNIKÓW MINISTERIALNYCH. Ma to nastąpić w drodze specjalnych dekretów.

### Poszukiwanie poparcia

PARYŻ, 26. 11. (PAT). Agencja Havasa donosi: W obecnym przesileniu gabinetowym zagadnienia finansowo-gospodarcze stanowią klucz sytuacji. Skład gabinetu Chautempsa praw-



# Po przegranej Centrolewu

Od kilku dni opinia publiczna została znowu zaalarmowana epilogiem procesu brzeskiego. Właściwie skończyło się już wszystko. Proces przeszedł przez wszystkie możliwe instancje. Nie wniesiono projektu ustawy amnestyjnej. Z chwilą zatwierdzenia wyroku przez sąd najwyższy wszystko odbywało się według ustalonej procedury: wolno, bez pośpiechu. Trwało to dłużej, niż przewidywano. Wreszcie prokurator wezwał oskarżonych i skazanych do stawienia się w więzieniu.

Ostatni akt odbył się również dość spokojnie. Do ostatniej chwili pracował skazany poseł Dubois, robiąc przegląd prasy, lub przyjmując w mieszkaniu w Alei 3 Maja 2 przyjaciół politycznych o az kolegów dziennikarzy. Przygotował się spokojnie do przyszłej kariery więziennej. Spakował manatki, kupił garść książek, biorąc ze sobą „Brunatną Księgę” oraz historję rewolucji sowieckiej Trockiego. Krótko skreślił przed kolegami swe zamiary. Weźmie się do roboty drukarskiej w więzieniu mokotowskim, uczyć się będzie języków, może będzie pisał wspomnienia. Do ostatniej chwili pracował, zrobił ostatni przegląd prasy i pożegnał się z kolegami, by pojechać do Mokotowa. Wszedł do sejmku, jako przedstawiciel młodzieży, był typowym młodzieńcem do ostatniej chwili.

Poszedł do więzienia również drugi skazaniec, były poseł Mastek. W centrolewie nie odgrywał większej roli. Przypadkowo dostał się do sejmku na miejsce zmarłego posła Marka, ale już przedtem miał pewne zasługi. Sam o tem opowiadał w sądzie. Była to dziwna spowiedź działacza robotniczego, jak mu się udało w roku 1923 rozbroić towarzyszy robotników, jak przy pomocy kielbasy nabrał walezących i odebrał im broń. Rubasznie i pogodnie i nieco po arystofanesowsku zachowywał się w sądzie. Z uśmiechem na twarzy przybył do Warszawy. Nie zwierzył się ze swoich zamierzeń, nie powiedział, jak spędzi czas w więzieniu. Być może, po krótkim czasie skorzysta z urlopu zdrowotnego, jako chorujący na eukrzyję.

Do więzienia wchodzi nierzadko stale uśmiechnięty, były

poseł trzech sejmów, Józef Putka — ten niezwykle zdolny mówca, który się dobrowolnie ograniczył do obrony gminy własnej, walkę z klerykalizmem przeistoczył w walkę z proboszczem, a walkę z rządem w walkę ze starostwem.

Ze sprawy Choczni uczynił zagadnienie światowe, walczył z księdzem proboszczem aż do

ostatniej instancji, przesyłając skargę, pisaną po łacinie, do Watykanu. Pamiętny był jego bój o dzwony kościelne. Szafował ustawami zgodnie ze starą tradycją austriacką, nie ośmielając się, że przyszły nowe, inne czasy. Chłopi wszystkich obozów słuchali z uwagą posła Putka, bo mówił wesoło, posiłkując się humorem chłop-

skim, a w potrzebie imponował i dobrą łaciną, niczem ksiądz z ambony. Dumni byli chłopcy z uczoności chłopieckiego dziecka, a on uśmiechnięty po przemówieniu spacerował w kuluarach, rozmawiając serdecznie nawet z przeciwnikami politycznymi. Jeszcze urzędował jako sekretarz po wypadkach brzeskich w War-

szawie, aż opuścił stolicę i osiadł w gminie.

Poseł Adam Ciołkosz zjawił się dopiero w trzecim sejmie, zabierając głos pierwszy raz w sprawie resortu ministerstwa poczty i telegrafu. Przejęły tradycją austro - marksizmu, starał się jakoś pogłębić ideologię partyjną. Należał do tych, którzy szperali w bibliotece sejmowej i popierali przemówień pliką dokumentów, kupując książki.

Posłem wszystkich sejmów był Norbert Barlicki. Ciężkim krokiem stapał w kuluarach, spoglądając nieco z przynależą temi oczyma na ludzi. Głos jego dudnił donośnie na sali. Należał do ludzi twardych w stronnictwie, choć zarzucano mu niesłusznie lenistwo. Zniechęcenie i apatję zapisano mu częściowo jako nieróbstwo. W pierwszym sejmie zaznaczył się, jako delegat na konferencję pokojową w Rydze, pracujący wspólnie z ekspertem Feliksem Perlem. Przemawiał stale w dzień 1-go maja na placach i zebraniach publicznych. Po wyjściu z więzienia zamilkł, nie zabrawł głosu w sejmie. Tylko w kuluarach sejmowych i w bufecie można było słyszeć jego rozważania, które dowodziły, iż dokonał wielkiej rewizji, że przewartościelował wiele wartości, zastanawiając się nad słabością ruchu demokratycznego.

Spokojnie odbył się sejm. Posłowie z kongresu krakowskiego poszli cicho do więzienia. Reszta tuła się na emigracji, lub usiadała w cieniu, jak uczynił to były prezydent miasta Łodzi, p. Bronisław Ziemiecki, który przez dziesiątki godzin nie opuszczał w ciężkich chwilach towarzyszy. Zajął bezpartyjne stanowisko w ministerstwie skarbu.

Walka z lewicą zostaje przez to czasowo zawieszona. Na placu boju pozostali ci słabsi, więcej salonowi, wygłaszający z przyzwyczajenia przemówienia z trybuny parlamentarnej. Kto wie, czy wobec takiego obrotu rzeczy, nie zapadnie decyzja o złagodzeniu walki z lewicą, czy nie zostanie opracowany nawet projekt ustawy o amnestji, ale oczywiście dopiero po uchwaleniu nowej konstytucji.

Regnls.

## Rekiny wojenne świata

popchnęły chłopów i robotników do śmierci w okopach

BERLIN, 26. 11. (PAT.) Komisarz sprawiedliwości Rzeszy dr. Franck, przemawiając na konferencji prawników narodowo - socjalistycznych we Wrocławiu, zaatakował rząd austriacki w związku z ostatnim incydentem na granicy niemiecko - austriackiej.

Jest to — mówił dr. Franck —

pierwszy od czasu wojny światowej wypadek, że żołnierz niemiecki pada od wrogiej kuli. Dopóki będziemy musieli patrzeć na torturowanie naszych towarzyszy w Austrii, nie można od nas żądać milczenia. Ostrzegamy rząd Dollfussa, aby zrozumiał, jaką odpowiedzialność przyjmuje na siebie wobec historii. Nigdy nie będziemy się wtręcałi

do spraw wewnętrznych Austrii, ale potrafimy chronić naszych żołnierzy.

Wkońcu dr. Franck zaznaczył, że chłopcy i robotnicy francuscy, czeskosłowaccy i polscy nie chcieli wojny. Pragnęły jej nieprawne czynniki świata, które z niedoli wojennej ciągnęły zyski.

## Pomruki ludu we Francji

Górnicy manifestują w wielu ośrodkach

PARYŻ, 26. 11. (PAT.) Według wiadomości z Douai, około 5000 górników sformowało pochód z transparentami i udalo się do prefektury, gdzie na ręce zastępcy prefekta złożono memorjał, zawierają-

cy żądania górników.

Podobna manifestacja odbyła się w Arras, gdzie delegacja z dep. Maes na czele przedstawiła prefektowi żądania górników. Równocześnie zorganizowali demonstracje

komunisty, którzy zdołali przerwać kordon policji na placu przed prefekturą.

Pozatem socjaliści i komuniści zorganizowali manifestację w Valenciennes, w której wzięło udział około 4.000 górników.

Manifestanci nie chcieli usunąć transparentów, co spowodowało interwencję policji, przy czem aresztowano dep. Devesa.

## Kłeska wyborcza

rządu demokratycznego w Hiszpanii

PARYŻ, 26. 11. (PAT.) Prasa francuska ironizuje na temat zólowego tempa ujawnienia rezultatów wyborów hiszpańskich.

Okazuje się, że jeszcze dzisiaj przed południem hiszpański minister spraw wewnętrznych nie był w możności zakomunikować dziennikarzom ostatecznych rezultatów wyborów. W 10 okręgach dotychczas nie ukończono obliczenia głosów.

Z nowych szczegółów zasługuje na uwagę fakt, że w prowincji Leon przepadł przy wyborach podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych. Wybrany na jego miejsce kandydat Sotellos znajduje się zagranicą i nie będzie mógł przyjąć mandatu, gdyż ma wzbroniony powrót do kraju.

**MATKI!**  
Zapisujcie niemowlęta do  
**Kropli Mleka**

## W Rzymie zdecydują

o losach Europy na najbliższą przyszłość

BERLIN, 26. XI. (PAT.) — Hugenbergowski „Lokal Anzeiger“ pisze, że wizyta Litwinowa w Rzymie posiada większe znaczenie, niż zwykły akt u przejmności, oraz że Mussolinie mu zawsze zależało na utrzymaniu ścisłych związków z Z. S. S. R., pomimo różnic w ustrojach politycznym i gospodarczym obu państw. Przyjazd Litwinowa do Rzymu przypada

na moment, w którym Avenol usiłuje zainteresować Włochy projektem reformy ligi narodów.

W Rzymie — podkreśla dziennik — dojdzie do starcia między dwoma światami. Tam dojrzewają decyzje, których wynik zaważy na wszystkich przyszłych kombinacjach politycznych

**CASINO** Dziś poraz ostatni!

# KAWALKADA

potężne widowisko filmowe.

Dziś początek o godz. 4 po poł.

Arcydzieło z cyklu romansów cygańskich

Symfonia pieśni, miłości i tańca w upojnym, pełnym czaru superfilmie FOXA p. t.

W rolach głównych płomienny hiszpan

## Don Jose Mojica oraz Uroczą Rosita Moreno

Początek w dni powszednie o 4.30, w soboty i niedziele o 12.30

Wielki film najnowszej produkcji „Paramountu“

## DAMA KIER

Nowa Greta Garbo — fascynująca piękna

Carola Lombard oraz Clark Gable

Nadprogram: Najnowszy tygodnik dźwiękowy „Paramountu“. Na pierwszy seans od 4—5 pp. ceny niższe

Dźwiękowy Kinoteatr  
**„CAPITOL”**  
Dziś i dni następnych!

KINO **„PALACE”**  
Dziś i dni następnych!  
Dziś początek o 4 po poł.



# KAMERA OKROPNOŚCI

## Tam, gdzie mapa jest ruletką, a okręty kulkami

### Aktorka filmowa zaasekurowana przeciw piegom i właściciel zimowego hotelu na wypadek braku śniegu dla gości-narciarzy

Nazwisko obrotowego londyńskiego właściciela domu dla handlu morskiego Edwarda Lloyda, który w ostatnich latach XVII wieku położył podwaliny pod nowoczesne ubezpieczenie, przyjęte zostało przez tyle towarzystw, a przedewszystkiem linii okrętowych i powietrznych, że dzisiaj łatwo zastracić się może związek z pierwotnym znaczeniem nazwy „Lloyds” i z właściwością tej korporacji, obejmującej cały świat. Zwiedzający ten imponujący budynek w „City” londyńskiej,

którego otwarcia dokonała przed kilku laty para królewska, stoi długo przed dziwną zagadką, niezdolny znaleźć wyjaśnienia dla pulsującego życia w tej obszernej sali, w której jak ławy szkolne uszeregowane są setki biur, gdzie gońcy w liberji śpieszą tu i tam z świstkami papieru w rękach, a „speaker” ogłasza przez megafon nazwiska i cyfry o zagadkowym znaczeniu. Tempo i nie samowita celowość ruchu gońców między biurkami, biadający głos stojącego na katedrze wywoływacza i nerwowość bie-

gających urzędników fascynują postronnego widza, starającego się dociec sensu i celu tego zamieszania. Słychać nazwy statków, tonnaż, narodowość okrętów frachtowych, ilość pasażerów na jachtach luksusowych, a między tem wysokie sumy we wszystkich możliwych walutach, nazwy portów, linii okrętowych, uwagi o katastrofach pożarów i burz, ogólne i częściowe straty i znowu sześciocyfrowe kwoty w funtach i dolarach.

Młody urzędnik wybawia wreszcie gościa z coraz gwałtowniejszego chaosu i na uboczu objaśnia w stylu telegraficznym strukturę „Lloyds’a”. Każdy z tych śpiesznie przekraczających salę panów dysponuje własnym majątkiem. Z za wodu są ci panowie nazwani „underwriter”, a więc „podpisujący”, agentami, którzy w zastępstwie syndykatu lub na własny rachunek przyjmują ubezpieczenia. Tych wszystkich 1400 agentów tworzy kolektyw zwany „Corporation of Lloyds”. W tej ogromnej sali schodzą się i ze swoich biur kierują

**największymi interesami świata.**

W roku 1687 znajdowała się w pobliżu dzisiejszego domu Lloyds’a mała kawiarnia ołowatela Edwarda Lloydsa, który jako pierwszy poznał wartość rozdziału ryzyka w obrotach handlowych i za odpowiednie wysokie premje podejmował się gwarancji za statki, wyruszające w morze i ich ładunki. Dzisiaj każdy z tych tutaj czynnych agentów, którzy wszyscy razem stanowią tylko ułamek legjonu agentów ubezpieczeniowych, pracujących na całym świecie, dokonuje w jednej godzinie większych obrotów, niż stary Lloyd mógł zaksięgować w ciągu roku. Agenci nie mają nic do czynienia z publicznością; maklerzy ubezpieczeniowi przynoszą im interesy, za które potem sami lub na spółkę z innymi kolegami obejmują gwarancję. 10 tysięcy funtów stanowi kapitał minimalny, na którym taki agent, który osobiście odpowiada za zawarte ubezpieczenie musi się oprzeć, ażeby mu wolno było pracować u Lloyds’a

To, co się dawniej rozgrywało przy stolikach kawiarnianych, załatwia się obecnie przy biurkach. Zasada została jednak niezmienną.

Informator pokazuje gościowi żółtki świstek papieru, stanowiący gwarancję za ubezpieczenie, zawarte z właścicielem fatalnego okrętu „Titanic”. Na wąskim skrawku skreślone są niezliczone kolumny cyfr, a obok widnieją w pośpiechu złożone podpisy agentów.

„Titanic” był ubezpieczony na przeszło 1 milion funtów, kwota, za którą żaden z agentów nie chciał ponosić ryzyka. Każdy zanotował sumę, za którą chciał objąć gwarancję i potwierdził ją swoim podpisem.

Te skrawki papieru są podstawą dla polis ubezpieczeniowych. Gońcy w liberji, którzy na pamiętkę kawiarni Lloyds’a nazywają się kelnerami, roznoszą te skrawki papieru od stołu do stołu. Kiedy suma pełna jest subskrybowana, papier jest już zabrudzony i tylko doświadczeni grafologowie mogliby go odcyfrować. Pod tym względem maklerzy mogą bezwarunkowo konkurować ze wszystkimi grafologami i badaczami sanskrytu. Znają wszystkie hieroglify, rozwiązują wszystkie zagadki cyfrowe i każdy podpis. Premje stosują się według rodzaju ryzyka i są rozdzielane w stosunku do kwot gwarantowanych na poszczególnych agentów. Im odważniejsze jest ryzyko tych ludzi, tem pewniej mogą się po kilku latach wycofać z poważnym majątkiem. Niektórzy z nich jednak pracują już od 30 — 40 lat i nie mogą się rozstać z tym, tylko na pozór spokojnym i pewnym, w rzeczywistości jednak trawiącym i awanturniczym zawodem.

Jest tam czarna tablica na telegramy, jak ją dawniej nazywano —

**„kamera okropności”.**

Tutaj ucdaje się w skrótach wszystkie wiadomości, dotyczące spraw ubezpieczenia. Wszystkie wypadki na morzu i ko lejach, zderzenia samochodów, katastrofy eksplozji i trzęsienia ziemi na całej kuli ziemskiej meldują korespondenci Lloyds’a. Jeżeli ktoś przez kilka minut obserwuje napływ depesz, musi potwierdzić zdanie jednej z wysokich osobistości, zwiedzających tę instytucję, że dom Lloyds’a w City jest centrum nerwów wypadków na świecie. Sieć wiadomości Lloyds’a obejmuje prawie cały ruch okrętów i ładunków świata i wszystkie wypadki, dotyczące interesów ubezpieczeniowych. Pierwsza droga każdego agenta, kiedy rano przychodzi do biura, jest do „karny okropności”. W pierwszych 10 latach twarz jego zmienia kolor,

**blednie śmiertelnie, jeżeli znajduje meldunek o zatonięciu okrętu**

przez niego ubezpieczonego. W późniejszych latach przyjmuje wiadomości z zimną krwią i lekkością, chociażby objaśniały go, że stracił olbrzymie kwoty.

Wypadki z okrętami melduje się na żółtym papierze, ogólne wypadki na pomarańczo-

wym, a nie-zczęścia z aeroplanami na niebieskim. Oprócz tego na ścianie umieszczone są wielkie tablice z 2 przedziałkami: „dla poszukiwania” i „zaginionie”. Jeżeli okręt nie zawiśnie terminowo do portu, puszcza się w ruch aparat meldunkowy, ażeby dowiedzieć się szczegółów o pobycie statku. Nazwę okrętu wpisuje się wtedy do rubryki „dla poszukiwania”. Po pewnym czasie, zazwyczaj po tygodniu, przynosi się ją do przedziałki „zaginionie”. Tylko raz na 10.000 wypadków zdarza się, że okręt oznaczony, jako „zaginiony”, później jeszcze się zjawia. „Red Rock”, żaglowiec, który w roku 1899 płynął z Australji do Nowej Kaledonii, był ostatnim okrętem, który u Lloyda podany był jako zaginiony, a potem po 4 miesiącach bez szwanku zawinął do portu przeznaczenia. Od tego czasu każda wieść o hობowa Lloyds’a okazała się słuszną. Agenci musieli płacić. Ostatecznie zarabiają jednak jeszcze dość na premjach, by znieść straty.

**Mapa jest ruletką, a okręty kulkami.**

Chodzi o zakład, czy kulka osiągnie miejsce przeznaczenia, czy nie.

Lloyd może literalnie wszystko ubezpieczyć, albo lepiej mówiąc, mogą to zrobić jego agenci. Należy ich tylko przekonać, że ryzyko warte jest za chodu. Według tradycji tego przybytku preferują tu sporty morskie. Jeżeli jednak wpadnie na myśl

**aktorze filmowej zaasekurować się przeciw piegom, albo przeciw deszczowemu popołudniu,**

co mogłoby przeszkodzić jej w gardenparty, będzie równie mile widzianą, jak linja okrętowa, która chciała np. zaasekurować nieszczęsny „Atlantic”. W jednym wypadku chodzi tylko o kilkadziesiąt dolarów, w drugim o kilka milionów funtów. Raz pracuje agent sam, innym razem gwarantuje 700 agentów wspólnie. 100 razy mają szczęście, bo Bóg pogody był łyczliwy i na Boże Narodzenie w Davos spadł wspaniały śnieg dla narciarzy, przeciw niedopi-

saniom czego, właściciele hoteli byli ubezpieczeni, a raz mają pecha i ogromny statek znika wśród fal na pełnym morzu. Czasem udaje się kawał zawodowym oszustom, którzy umyślnie dopuszczają do nawarjacji wysoko zaasekurowany (ale ślepo naładowany) statek, innym razem agenci podejrzewają oszustwo i demaskują sprawców, którzy starali się ubezpieczyć płyty żelazne zamiast brył złota, ażeby przez rozmyślnie zatopienie okrętu zarobić. O statku „Titanic”, a-sekurowanym na milion funtów twierdzono, że pasażerowie jego byli razem 10 razy więcej wari, co należy jednak rozumieć tylko obrazowo. Pułkownik Astor, Guggenheint, Hays, Wikener i szereg innych znajdujących się na pokładzie milionerów

**oszacowani byli na przeszło 500 milionów dolarów.**

## Politycy w powietrzu



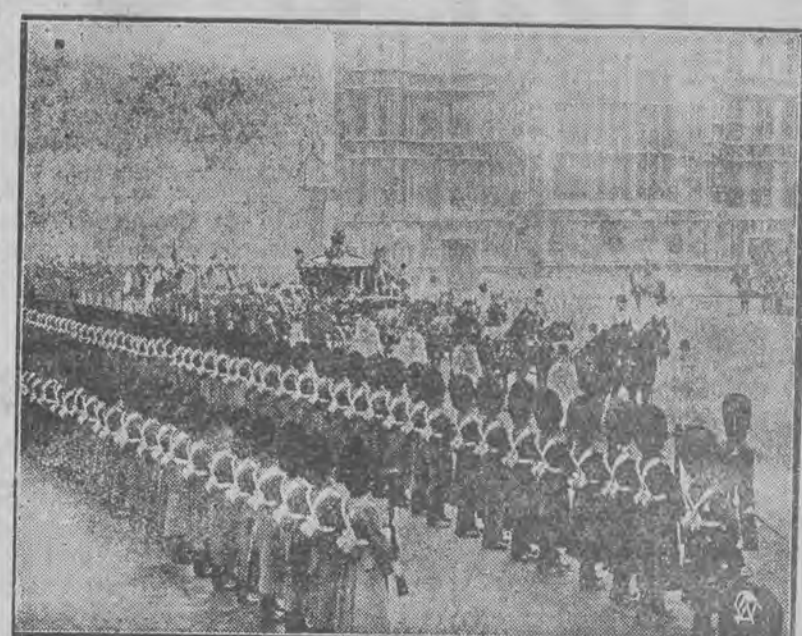
Grupa parlamentarzystów francuskich odbyła w tych dniach wycieczkę aeroplanem do Londynu.

## Wybory w Hiszpanji



W ubiegłą niedzielę odbyły się w Hiszpanji wybory do parlamentu, w których po raz pierwszy w historii tego kraju wzięły udział kobiety. Na zdjęciu prezydent republiki Zamora i jego małżonka przed urną wyborczą.

## Otwarcie izby gmin



Król angielski dokonał w tych dniach z tradycyjnym ceremonjałem otwarcia nowej sesji obu izb. Na zdjęciu orszak królewski w drodze do parlamentu.



## Wystawa radiowa w Genewie

Genewa, zachęcona powodzeniem swych trzech poprzednich wystaw radiowych z lat: 1924, 1925 i 1932 zorganizowała w listopadzie r. b. czwartą wystawę p. n. „Salon de la Radio”. Osobliwością wystawy była wielka szklana kamera, ustawiona w środku hali wystawowej. W kamerze urządzone miniaturową stację nadawczą. Transmisje odbywały się na długości fali 224 metrów przy minimalnej mocy nadawczej 4 watów. Zasięg tego liliputa wystarczał akurat na obszar hali wystawowej. Zainteresowanie miniaturową radiostacją było bardzo duże. (r)

VARIÉTÉ-DANCING

## „TABARIN”

ul. NARUTOWICZA 20  
telefon: 150-66 i 154-60.

OSTATNIE DNI PROGRAMU!

Piątek, 1 grudnia r. b.

Premjera całkowitej rewelacyjnej zmiany programu.

Dzisiaj i codziennie

od godz. 5 w. do rana bez przerwy

## DANCING

Występy artystyczne  
„FIVE” kons. 80 gr. z obs.

2 orkiestry. 2 Parkiety do tańca  
GABINETY. — CENY NISKIE

# Sala koncertowa w każdym domu

Słyszymy często skargi radiobonentów na złe lub nieodpowiednie audycje muzyczne, które się właśnie danemu słuchaczowi nie podobają. Niezadowolenie to wywołane jest bardzo często skutkiem nieporozumienia. Mianowicie, radio słuchacze korzystają z audycji radiowych na ślepo, nie badając do kładnie programów i nie zastanawiając się nad tem, co w danej chwili mogą znaleźć dla siebie odpowiedniego. Aby to zadanie ułatwić postaramy się tu dać w pobieżnym skrócie szemat zasadniczych audycji muzycznych polskich i ułatwić tym sposobem orientację w całokształcie programów.

## Muzyka poważna

W grupie audycji poważnych na pierwsze miejsce wysuwają się koncerty symfoniczne, transmitowane z filharmonii warszawskiej. Można bez przesady powiedzieć, że w koncertach tych brali dotychczas i biorą udział w charakterze solistów lub dyrygentów wszyscy najwybitniejsi artyści świata jak: Kiepur, Ada Sari, Rubinstein, Paweł Kochański, Cortot, Horowitz, Orłow, Cassadesus, Umiński, Imre Ungar, Szigeti, Prihoda, Prokofjew i wielu innych. Większość z tych artystów występowała następnie przed mikrofonem „Polskiego Radja” w recitalach nadawanych ze studjów rozgłośni polskich, przyczyniając się tem samem do atrakcyjności drugiej grupy audycji — koncertów solistów poważnych. Jako soliści w koncertach poważnych występują również najwybitniejsi artyści krajowi.

Specjalne stanowisko w międzynarodowym świecie radiowym wyrobiły sobie tradycyjne sobotnie recitale, poświęcone twórczości Szopena i wykonywane przez najwybitniejszych szopenistów krajowych i zagranicznych jak: Turczyński, Drzewiecki, Rabczewicz-

wa, Umiński, Ungar, Sztompka, Bolesław Kon, Mikołaj Orłow i szereg innych.

Koncerty muzyki zespołowej — kameralnej, które wówczas tylko mogą uzyskać powodzenie, gdy biorą w nich udział wykonawcy pierwszorzędni, zostały postawione na możliwie wysokim poziomie przez zaangażowanie doborowych zespołów polskich i zagranicznych, jak Trio Późniaka, Kwartet Dubiskiej, Kwartet Dreźnieński, Triestński, Lipski, Trio nadworne Belgijskie i szereg innych.

Radiofonja polska dąży również do udostępnienia swym abonentom możliwości słuchania najwybitniejszych arcydzieł muzycznych — oratorjów, mszy i pasji, które nadawane są zwykle w okresie wielkiego postu, bądź też w czasie transmisji z filharmonji, bądź z wielkich broadcastingów zagranicznych.

Dla zwolenników muzyki operowej nadawane są dwa razy w miesiącu, w poniedziałki, opery ze studja, z teatru Wielkiego w Warszawie, we Lwowie oraz opery z płyt

## DZISIEJSZE KONCERTY

Dzisiaj o godz. 18.20 wystąpi przed mikrofonem radiowym znana i ceniona pianistka polska, Helena Ottawowa. Program koncertu zawiera m. in. dwie transkrypcje O. Respighiego, Poloneza - Fantazję F. Chopina oraz dwie koncertowe transkrypcje Liszta.

Wieczór radiowy o godz. 20.00 wypełni muzyka lekka w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota z udziałem śpiewaczki p. Olgi Szumskiej, która z towarzyszeniem fortepianu odśpiewa szereg romansów, serenad i tang. W części orkiestrowej na uwagę zasługuje barwny obrazek muzyczny W. Powiadowskiego pt. „Dożynki”.

(r)

w wykonaniu najlepszych artystów zagranicznych. Co pewien czas transmitowane są opery z zagranicy: z Wiednia, Salzburga, Lipska i Włoch.

## Koncerty popularne

Specjalny nacisk kładzie radiofonja polska na t. zw. koncerty popularne stanowiące stadjum przejściowe pomiędzy twórczością muzyczną poważną a lekką i mającą na celu umuzykalnienie słuchaczy, łącząc przyjemne z pożytecznym. Zwraca się tu dużą uwagę na dobór programów, jak i na ich wykonanie. Radiofonja polska dąży również od pewnego czasu do postawienia na możliwie wysokim poziomie audycji muzyki lekkiej. Tak więc w audycjach wesolych — kabaretowych i rewjach brali i biorą udział tak znani i popularni wykonawcy, jak Modzelewska, Zimińska Mankiewiczówna, Terne, Bodo, Krukowski, Sym. Lawiński, Wyrwicz i wreszcie ulubieniec Warszawy, król humoru Walter.

Dalej w audycjach muzyki lekkiej biorą udział znane popularne chóry revellersów: Dana, Warsa, Eryana ze Lwowa, urozmaicone występy ulubionych solistów, Fogga Astona, Witasa, Faliszewskiego, Wysockiego i in.

Dużem powodzeniem cieszą się również organizowane co pewien czas transmisje z teatrów rewjowych, dostarczające słuchaczom dużo humoru i wesolych bezpośrednich wrażeń. Zwolennicy muzyki tanecznej równie nie są pokrzywdzeni. Radiofonja polska dostarcza im średnio dwie audycje muzyki tanecznej dziennie, transmitowane z najlepszych dancingów i kawiarni większych miast polskich.

Przedstawiony powyżej pobieżny pogląd na całokształt audycji dostarczanych abonentom przez radiofonję polską, wykazuje dbałość o

dostarczenie radiosluchaczom jak najbardziej rozmaitych audycji, z uwzględnieniem poszczególnych dążeń i upodobań.

## 5 koncertów dziennie za 13 groszy!

Nic bardziej nie uwypukla rezultatów pracy każdej instytucji, jak statystyka i ta statystyka zrozumiała, a więc przemawiająca dobitnością swoich cyfr. Jedną z dzieł dzin współczesnego życia, która opiera się na mrowczej, bezustannej pracy i czujności, jest radio. Radiosluchacz posiadający odbiornik od lat kilku, a więc już zdecydowany miłośnik radja, zdołał się na tyle przyzwyczaić do codziennych audycji radiowych, że tylko jakaś specjalna sensacja radiowa może zwrócić jego uwagę na niezwykłe walory radja.

Żmudną pracę radja ilustrują świetnie cyfry. Przyjrzyjmy się bliżej zestawieniu statystycznemu, omawiającemu pracę centralnej polskiej rozgłośni za miesiąc ubiegły.

Dowiadujemy się więc, że w miesiącu tym rozgłośnia pracowała w ciągu 334 godzin i 31 minut. Wynika z tego, iż przeciętna dzienna praca rozgłośni wynosiła na dobę przeszło 10 i pół godziny. W okresie tego miesiąca spłynęły z anteny olbrzyma raszyńskiego 154 koncerty, czyli po pięć koncertów dziennie. Z tej ogólnej liczby, 133 koncerty nadane zostały ze studja, reszta to koncerty transmitowane. I tutaj dopiero radiosluchacz nymy sławia sobie, że dzięki radiofonji może wysłuchać w domu kilka nawet, jeżeli chce, koncertów dziennie w pierwszorzędnym wykonaniu, za sumę zaledwie 13 groszy. Jest to więc wydatek, któryby nie pokrył nawet kosztów tramwaju w jedną stronę, gdyby ktoś nie posiadający radja, chciał tego samego koncertu wysłuchać w sali koncertowej. A gdzie koszty biletu, programu, szatni?

Współpraca w dziedzinie programowej broadcastingów europejskich sprawia, że radiofonja polska w każdym miesiącu po kilka razy transmituje koncerty ze wszystkich ważniejszych ośrodków kulturalnych Europy. W ten sposób radiosluchacze polscy przenoszeni są niejako do sal koncertowych i operowych Wiednia, Pragi, Rzymu, Budapesztu, Bukaresztu, Berlina, Paryża i innych stolic europejskich. (r)

## HANKA

# ORDONÓWNA

W FILMIE

## SZPIEG W MASCE

JUTRO PREMjera w „CASINIE”

Codzienny Dodatek Powieściowy „GŁOSU PORANNEGO” z dn. 27.XI. Nr. 29

STEFAN ZAGORZYŃSKI.

# Plan B-4

Powieść szpiegowska na tle życia łódzkiego.

ciąg dalszy

— Ale go zna. Może jeszcze powiedzieć. A czyś pan dobrze słyszał?

— No, pewnie. Przecież to ważne. Już dwanaście lat służę. Wiem, co ważne, a co nie. Numeru nie było.

— Ale będzie, on może powiedzieć. Gdyby ci idjoci umieli badać, toby już dawno mieli. Ale oni leżą na to, kto zabił, bo się chcą popisać przed władzą. Trzeba koniecznie przekłódzić, żeby się dowiedzieli.

— Ale jak?

— Numer zna przecież tylko jedna osoba — ten dziennikarz. Nie będzie dziennikarza — nie będzie numeru.

— To można zrobić.

— Pewnie, że można. Ale pan, panie Uwiłow, jest teraz

jedynym naszym człowiekiem w łódzkiej żandarmerji. Dlatego musi pan zostać czysty, jak nowonarodzone dziecko. Niech się pan nawet nie stara zbliżyć do więzienia. Żeby śladu cienia podejrzenia nie było. To trzeba zrobić inaczej.

— Wspię mu czegoś do żarcia.

— Niech się pan nie waży. Wartownik, który mu będzie nosił jedzenie, zapamięta, że pana widział. A w którym pokoju badają tego dziennikarza?

— W sali konferencyjnej. Zawsze jest przy tem duża luźność. Gdzieś tam nie zmieściliby się.

— Czy zawsze w tej samej?

— Jak dotychczas, tak.

— No, więc sprawa jest ja-

— Jaktó jasna? — żandarm nic nie rozumiał.

— Z pana to nigdy nie będzie. Ma pan znajomego takiego dobrego chłopca? Takiego zdecydowanego na wszystko?

— Pewnie, że mam. Ale co to ma do rzeczy?

— Takiego chłopca zastrzeli tego pisarka przez okno. Proste, nie?

— Hm, tak, to prawda. Ten badany siedzi akurat plecami do okna. Dom naprzeciwko jest jednopiętrowy. Z dachu można dobrze strzelać.

— No więc, wszystko pójdzie jak po maśle.

— Ale taki człowiek będzie chciał dużo pieniędzy.

— O to nie ma obawy. Ma pan tu tysiąc rubli. To dla chłopca. A jak wszystko będzie dobrze — to drugie tyle dla pana.

Wachmistrz pocięknął. Tyle pieniędzy.

— No to wszystko w porządku. Zawiadomi się pana w ten sam sposób, co zawsze. Ale przyjdzie tu ktoś inny. Talar będzie już wiedział. Dowiedzie-

— Dowidzenia panu — odpowiedział uniżenie żandarm. ROZDZIAŁ XVI.

W małej knajpce znalazł Uwiłow Afońkę. Był on kiedyś żandarmem, ale za różne brzydki sprawy wylano go. Od czasu do czasu robił jakąś podrzędniejszą „robotę” dla wachmistrza, ale zasadniczo utrzymywał się z sutenerstwa. Miał dwie „dziewczynki” i powodziło mu się niezgorzej.

Siedział teraz i trąbił wódkę z innymi równie podejrzanyimi typami. Uwiłow wszedł do knajpki, ale nie zatrzymał się przy Afońce. W przejściu mru gnął na niego i poszedł do przywalnego mieszkania właściciela. Po chwili przyszedł tam i Afońka.

— Uszanowanie, panie starszy. Już dawno nie było roboty.

— Właśnie mam coś dla ciebie. Strzelasz dobrze?

— Ze spławy niema lepszego w Łodzi.

— Nie, z karabinu?

— No, przecież medal miałem, jak służyłem.

— Nie zalewasz?

— Żeby mnie tak zaraz zagałi. Najlepszemu strzelcu w pułku byłem.

— Na 50 arszynów w człowieka trafisz?

— Jak w tę butelczkę, której tu niema.

— Mądrys. Gospodarz, butelczkę.

— Wiedziałem, że pan starszy rozumie. To jak to zrobić?

— Wleziesz sobie na dach domu naprzeciwko naszej budy. I w trzecim oknie z lewej strony zobaczysz rano, że sadzą jednego faceta na krześle, naprzeciwko okna. No i dmuchniesz do niego.

— Teraz pogoda niedobra, źle widać.

— Rób, jak chcesz. Jak nie będziesz mógł z karabinu, to ze spławy z bliska. Ale trafić musisz wprost w serce.

— No dobra. Się zrobi. Ale to „mokra” robota.

— Ile chcesz?

— Osiemset.

— Trzysta ci dam.

— Tee, to szkoda gadać. Z karabinu na 50 arszynów. Siemdemsetpięćdziesiąt.



**Wiadomości bieżące**

**NOCNE DYŻURY APTEK.** — Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54) Suke. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), S. Bojarskiego i W. Szatta (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Lobody (11 Listopada 86).

**SPIS POBOROWYCH.** — W dniu dzisiejszym do biura wojskowo - policyjnego winni się zgłosić poborowi rocznika 1913, zamieszka li na terenie m. Łodzi, którzy we właściwym terminie z przyczyn bardzo ważnych nie mogli dopełnić obowiązku zgłoszenia się do spisu poborowych.

**DODATKOWA KOMISJA POBOROWA.** — W dniu jutrzejszym o godzinie 8 rano w lokalu biura wojskowo - policyjnego rozpoczyna urzędowanie dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź — Miasto II. Do przeglądu na dodatkową komisję poborową winni się zgłosić poborowi rocznika 1912 i starszych którzy nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej i dotychczas nie stawiali przed żadną komisją poborową, a zamieszka li na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji i otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.

**PRZEBUDOWA SZOSY ZGIERZ — OZORKÓW.** — Jak się dowiadujemy na szosie Zgierz-Ozorków prowadzona jest obecnie naprawa jezdni. Skutkiem tej naprawy został zamknięty odcinek drogi od Proboszczewic do końca wsi Stowik pod Ozorkowem.

Ruch na tym odcinku odbywa się drogą okrężną.

Prace zakończone zostaną w pierwszych dniach grudnia rb.

**KOMUNIKAT**

Zarząd koła łódzkiego związku podoficerów rezerwy podaje do wiadomości członkom związku, że w sobotę, dnia 2-go grudnia rb. o godzinie 19 w lokalu własnym przy ul. Żwirki (Karola) Nr. 8 odbędzie się zebranie informacyjno - sprawozdawcze przy udziale prezesa zarządu głównego kol. Adama Jakubowskiego. Obecność wszystkich członków konieczna.

**Fatalne zderzenie taksówki z... słupem żelaznym na ul. Piotrkowskiej**

Niezwykły wypadek wydarzył się w dniu przedwczorajszym na ul. Piotrkowskiej. W stronę placu Reymonta zdążyła taksówka nr. 99, zaopatrzona nr. rejestracyjnym Ł. D. 83713. Szofer taksówki Wacław Nastalek (Sanocka 18) był podchmielony i auto jechało wzdłuż jezdni dziwnymi zygawkami. W pobliżu posesji nr. 117 auto skierowane zbyt silnie w prawo wjechało na chodnik. Szofer, chcąc je zpowrotem skierować na jezdnię, szarpnął kierownicę wlewo. Było jednak zapóźno i taksówka całym impetem wpadła na żelazny słup, podtrzymujący przewody elektryczne. Skutki uderzenia były opłakane. Jada ce w taksówce trzy osoby, a mianowicie: Kazimiera Kowalska i dwóch panów ulegli pora

**Hasło: „Czytaj!”**

**„Tydzień Książki” rozpoczął się otwarciem wystawy przez p. wojewodę**

W dniu wczorajszym rozpoczął się w Łodzi „Tydzień książki polskiej”.

Obchód mający na celu propagandę czytelnictwa wśród szerokiej rzeszy i nawiązanie kontaktu między autorem, wydawcą i czytelnikiem, rozpoczął się uroczystym otwarciem wystawy współczesnej książki w sali rady miejskiej. Otwarcia dokonał p. wojewoda Hauke - Nowak w otoczeniu przedstawicieli władz samorządowych, policji i władz szkolnych.

Wstępne przemówienie wygłosił dyr. Czapczyński, który podniósł znaczenie książki w życiu jednostki i społeczeństwa, wskazał na cele wystawy i tygodnia propagandowego i rzucił hasło, jakie towarzyszyć będzie propagandzie, a mianowicie: Czytaj!

Z kolei p. wojewoda dokonał symbolicznego przecięcia taśmy, poczem obecni zwiedzili wystawę. Jest ona imponująca pod każdym względem. Wspaniałe dobor wartościowych książek współczesnych, posegregowanych umiejętnie według działów: literatura, książki dla dzieci i młodzieży, pedagogika, sport i wychowanie fizyczne, beletrystyka, historia i literatura, wojskowość, technika i wydawnictwa oświatowe, stanowi materiał ciekawy dla wszystkich. Bardzo ciekawy dział stanowią druki łódzkie, które w całości odtwarzają dzieje i powstanie Łodzi. Na wystawie znajdzie każdy książ

ki odpowiadające mu, znajdzie każde cenniejsze dzieło ostatniej epoki, z każdej dziedziny wiedzy.

Równocześnie w gmachu miejskiego muzeum im. Bartoszewiczów na Placu Wolności otwarta została wystawa starych książek, poczynając od inkunabułów poprzez wiek 16 — 19, czasopiśm, autografów pisarzy polskich i zbiorów kartograficznych.

Od dnia dzisiejszego przyjmowane będą wycieczki młodzieży szkolnej oraz grup stowarzyszeń kulturalno - oświatowych przez miejską bibliotekę publiczną, oraz miejskie wy

pożyczalnie książek dla dzieci i młodzieży w różnych punktach miasta. Podczas wycieczek uczestnicy zaznajamiani będą z organizacją bibliotek, będą demonstrowane wykresy dotyczące czytelnictwa i t. p.

We wszystkich wypożyczalniach książek dla dzieci i młodzieży odhywać się będą pogadanki informacyjne dla rodziców dziatwy, korzystającej z wypożyczalni. Gorliwi czytelnicy otrzymają cenne nagrody specjalnego konkursu książki, jaki został rozpisany.

Wstęp na wszystkie wystawy jest bezpłatny.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł 26 listopada 1933 r.  
**b. p. Adolf Stender**  
przeżywszy lat 69.  
Wyprowadzenie zwłok nastąpi dziś, w poniedziałek, o godz. 13 z domu przedpożrebowego, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i życzliwych pozostała w nieutulonym żalu  
**Żona, Syn i Rodzina**

**Poświęcenie „Domu Strzelca”**  
**Gen. Neugebauer nie mógł przybyć na uroczystość**

W dniu wczorajszym odbyło się poświęcenie „Domu Strzelca” na placu przy ul. Rokicińskiej 91.

Na uroczystość tę zapowiadany był przyjazd inspektora armji gen. dyw. Norwida - Neugebauera. Względem służbowe nie zezwoliły w ostatniej chwili gen. Neugebauerowi na przybycie.

Na ręce komitetu budowy nadszedł telegram usprawiedliwiający gen. Norwida - Neugebauera, w którym przedstawiciel armji oświadczył, że mimo swej nieobecności na uroczystości — duszą jest przy obecnych.

Uroczystości poświęcenia rozpoczęły się o godz. 10 mszą. Po nabożeństwie o godz. 11,30 odbyła się defilada przed gmachem zakładów „Widzewska

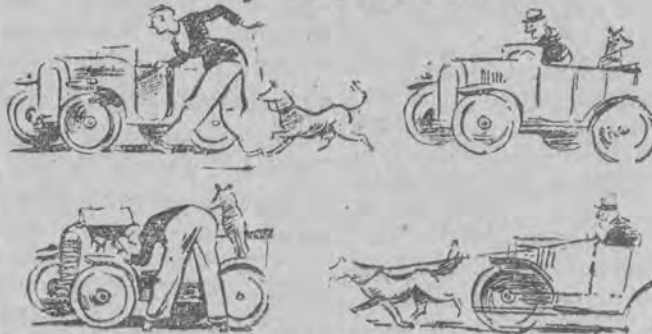
Manufaktura”. Defiladę przyjął w zastępstwie d-cy O. K. nr. IV, płk. dypl. Chilarski w asyście komendanta okręgowego Strzelca mjr. Marszałka oraz szefa sztabu płk. Tarczyńskiego i przedstaw. władz państwowych i samorządowych.

W defiladzie wzięły udział oddziały Strzelca żeńskie i męskie, oddziały związku rezerwistów i oddziały straży ogniowej „Widzewskiej Manufaktury”.

Uroczystość poświęcenia rozpoczęła się odegraniem hymnu narodowego. Poczem przedstawiciel komitetu budowy płk. Walawski wygłosił przemówienie powitalne.

Uroczystość poświęcenia „Domu Strzelca” transmitowana była przez rozgłośnię łódzką Polskiego Radja. (p)

**Mały samochód**



Smutny finał przejażdżki.

**Co usłyszymy dziś przez radio?**

- 7.00 Gimnastyka i muzyka z płyt 12,05 Z dramatów muzycznych Wagnera (płyty).
- 15.30 Komunikat izby przemysłowo - handlowej w Łodzi.
- 15.40 Muzyka z płyt.
- 15.55 Melodie i piosenki rewjowe (płyty).
- 16.40 Lekeja języka francuskiego (Kurs elementarny).
- 16.55 Kwartet salonowy.
- 18.00 Odczyt pt. „Ideowa treść problemów kultury narodowej” — wygl. p. Stępczyński.
- 18.20 Recital fortepianowy Heleny Ottawowej.
- 19.25 „Co podobało się naszym matkom i ojcom”. Feljton muzyczny.
- 20.00 Muzyka lekka.
- 21.00 Feljton Wacława Grubińskiego.
- 22.00 Transmisja ze Lwowa posiedzenia tow. miłośników książki.
- 22.25 Muzyka taneczna.

**AUDYCJE ZAGRANICZNE**  
**Koenigswusterhausen (1635)**  
20.30 Koncert (Poemat symfoniczny „Romeo i Julia” Czajkowskiego, Koncert wiolonczelowy Dworzaka, „Karnawał” Scherbera.)  
**Monachjum (533)**  
23.00 Koncert (Uwertura Marschnera, Scherzo Schumana, Koncert na altówkę z orkiestrą Händla, Allegro na organy i smyczki Mozarta, Symfonia Haydna).

**Langenberg (724)**  
21.00 Symfonia A-dur Brucknera  
**Kalundborg (1153)**  
22.15 Kwartety smyczkowe Boccheriniego A-dur i Haydna F-moll.

**Oslo (1083)**  
20.00 Koncert (Koncert na 4 fortepiany i smyczki Bacha, Caconne na skrzypce z fortepianem Vitaliego).

20.40 Komiczna opera Pergolesa „La serva padrona”.

**Bukareszt (395)**  
20.00 Kwartet smyczkowy D-moll Mozarta.

**Sztokholm (435)**  
20.00 Kwartet smyczkowy D-dur Czajkowskiego.

**Bero - Muenster (459)**  
19.50 Koncert (M. in. Koncerty fortepianowe Möschingera i Honegera, Symfonia F-dur Baethovena)

**Sottens (403)**  
20.30 Koncert (Uwertura „Flet zaczarowany” Mozarta, Concerto grosso B-dur Haendla, Koncert skrzypcowy Dworzaka).

**Budapeszt (550)**  
20.45 Koncert (Passacaglia Bacha - Respighiego, Koncert wiolonczelowy Hubay'a).

**KARNAWAŁOWA REWIA MODY**  
W niedzielę, dnia 3 grudnia br. o godz. 12 w pol. cała elita łódzka spotka się w filharmonji na niezmiernie efektownej karnawałowej rewji mody z udziałem najlepszych firm warszawskich i łódzkich 100 ośniewających teatlet, futer, obuwia, kapeluszy i innych eksponatów mody oczaruje zdumione oczy urodziwych łódzianek. Konferansjerkę poprowadzi ulubienica publiczności p. Marja Balcerkiewicza. Organizacja dyr. Br. Iwanowskiego.

**LUNA**  
Dzisiaj i dni następnych!  
Początek o godz. 4-ej

Najpiękniejsze arcydzieło produkcji Francuskiej p. t. **SZAŁ NOCY** Miłość... Szal... Upojenie... Piękne melodie... W rolach główn. **Lucien Baroux i Jean Boitel** Muzyka: **Ralf Ervin**  
**Nadprogram: Ostatnie wydarzenia w Palestynie. Walki Żydów z Arabami.** Passe-partouts, bilety bezpłatne i ulgowe nieważne

**TURBINA 50.000 (Wstrecznyi)**



# Jak łodzianie bili... łodzian

## Mecz pięściarski IKP.-Skoda 8:8

### Rewelacyjna walka Chmielewskiego z Pisarskim

Kiedy ogłoszono składy drużyn Skody i IKP., okazało się że ujrzymy na ringu aż 12 bokserów łódzkich. Już ten fakt zelektryzował opinię publiczną, co w połączeniu z szansą mi obu drużynom na tytuł mistrza Polski spowodowało, że spotkaniu towarzyszyło kolosalne zainteresowanie. Dwa dni przed meczem nie było hulew w kasie, a przed filharmonią już kilka godzin przed spotkaniem stał tłum żądnych sensacji ringowych.

W tem miejscu trzeba zwrócić organizatorom uwagę na pewne niedociągnięcia. Było bardzo wielu ordnerów, masę ludzi, dużo krzyku i jeszcze więcej zamieszania, którego zresztą dałoby się łatwo uniknąć, gdyby wyznaczeni przez organizatorów ludzie nie traciłi na widok tłumów głowy. Otapienia widzów kończyły się dopiero wtedy, gdy dostał się na salę. W nagrodę za to zawodnicy przyspożyli mu dość emocji i opuszczający filharmonię byli zadowoleni. Nie z wyniku gdyż ten zawiódł skryte nadzieje łodzian. Byli zadowoleni z walk które, za małymi wyjątkami, wypadły znakomicie.

Warszawiacy, ściślej mówiąc pseudo-warszawiacy przyjęli jako drużynę bez specjalnie słabych punktów. Na każdym zawodniku, z wyjątkiem Stibbego, znać było rękę trenera, pilne przygotowanie i chęć zwycięstwa.

Łodzianie — ci z Łodzi — przystąpili do walki osłabieni brakiem reprezentanta w wadze półciężkiej. Stahlowi II zabronił doktor startować. W ten sposób Skoda miała odrazu 2 punkty przewagi.

Na pierwszy plan dnia wysuwała się, jak to było zresztą do przewidzenia, walka Chmielewskiego z Pisarskim. Dwaj doskonali zawodnicy, doskonale przygotowani, musieli walczyć doskonale. I walczyli. Dla miłośników i znawców boksu była to uczta. Zwyciężył Chmielewski, górując nad przeciwnikiem siłą ciosu, szybkością i

rutyną. Ale myli się, kto sądzi, że przewaga Chmielewskiego była znaczna. Chmielewski był tylko o cień lepszy, ale ten cień, na wyższym poziomie, jaki reprezentują ci bokserzy, jest decydujący. Chmielewski wygrał zasłużenie, ale miał ciężką walkę.

Jeszcze cięższą stoczył Seweryniak z Banasiakiem. Seweryniak przewyższał łodzianina znacznie pod względem technicznym, ustępował mu jednak fizycznie. Był moment, że Banasiak mógł wygrać przez k.o. Na punkty musiał jednak przegrać i protesty publiczności w momencie przyznania zwycięstwa Seweryniakowi były zupełnie nie na miejscu.

Również spotkanie Stibbego z Krencem zupełnie słusznie uznano za remisowe. Obaj walczyli jakby poraz pierwszy znaleźli się na ringu, obaj nie pokazali nic i napewno nie poniosłaby publiczność straty, gdyby bez tej walki przyznao drużynom po punkcie.

Z IKP. wyróżnić trzeba także Pawlaka. Stary ten bokser walczył żywiołowo, ambitnie i fair. Nie można tego jednak powiedzieć o Bąkowskim. Miał wprawdzie przewagę nad

Taborkiem, który więcej tańczył, niż walczył, ale bił cały czas otwartą rękawicą, miejsca mi głową, a już bardzo często uniki jego były o parę centymetrów za niskie.

Nikonorow był skazany na zagładę w walce z Cyranem. Zaczął wspaniałym finishem, skończył... poddaniem się. I słusznie. Za chwilę bowiem wliczonoby go bezapelacyjnie. Cyran, po zainkasowaniu kilku ciosów, pokazał koncertowy boks, co znacznie ułatwiało mu surowy jeszcze Nikonorow. Miller, przeciwnik Spodenkiewicza, ma długie ręce i nogi. To cała jego zaleta. Poza to nie umie nic i Spodenkiewicz dał sobie z nim doskonałą radę.

Charakteryzując ogólnie, nie można nikomu z przeciwników

**Piołrkowska 121**

poprzeczna oficyna, I piętro  
Tel. 155-55

mieści się obecnie

**Instytut de Beauté  
roma**

przyznać decydującej wyższości. Wynik brzmiałby może inaczej, gdyby Banasiak zastąpił Taborka, a Garncarek Banasiaka, ale są to tylko papierowe horoskopy. Wobec wyniku remisowego odbędzie się drugi mecz, tym razem w Warszawie. Przebieg poszczególnych walk był następujący:

### Wyniki

**Waga musza:** Pawlak w pierwszej rundzie trafił kilka razy po prawia się znacznie w następnym starciu chociaż Czarniecki przewyższa go fizycznie. Ta sama sytuacja w dalszych rundach, z tem, że warszawiak nieco lepiej chodzi po ringu. Czwarta runda Pawlaka. Stan 2:2 (wobec walkoweru).

**Waga kogucia:** Spodenkiewicz nie może początkowo dostać się do długorekiego Millera i tylko trafia go prostem. Warszawak bije w powietrze, gdyż Spodenkiewicz do brzo unika. 2 i 3 runda łodzianina, 4 równa. Zwycięża na punkty Spodenkiewicz. Stan 4:2.

W wadze piórkowej Skoda odnosi pierwsze zwycięstwo. Cyran, wypróbował siłę ciosu Nikonorowa, który niejednokrotnie dobrał się do jego szczęki i nawet miał dla siebie pierwszą rundę, rozpo-

czynna systematyczny atak i w drugim starciu całkowicie panuje nad sytuacją. Nieuchronnie k. o. wisi w powietrzu. Nikonorow slania się po silę ciosów Cyrana, ucieka do rogu, kryje się i staje bezradny. W trzeciej rundzie jest już zupełnie groggy i na dany przez sędzię znak poddaje się. Cyranowi przyznano zwycięstwo przez techniczne k. o. Stan meczu 4:4.

W następnej parze w wadze lekkiej Taborek z Bąkowskim walczył na remis Bąkowski jest pewniejszy, ma cios skuteczny i silny. Taborek dziwnie niezdecydowany często nie trafia. Sędzia upomina Bąkowskiego za zbyt niskie uniki. Dwie rundy wyraźnej przewagi zawodnika Skody. W trzeciej i czwartej Taborek atakuje. Udaje mu się kilka serji, lecz słabe ciosy nie dają porządane efektu. Bąkowski kończy walkę znacznie świeższy. Jest 5:5.

W wadze półśredniej niezwykle zażartą walkę stoczył Banasiak z Seweryniakiem. Seweryniak technicznie lepszy nie dopuszcza Banasiaka do siebie i stopuje każdą próbę ataku, odpowiadając błyskawicznie ciosami. W dwóch rundach Banasiak jest wyraźnie gorszy. Rozcięta brew silnie krwawi. Bolesna kontuzja poruszyła Banasiaka. Rzucił się on rozpaczliwie naprzód i atakuje z furją. Jego straszne swingi raz po raz sięgają szczęk Seweryniaka. Widownia wprost szaleje, dopingując swego ulubieńca. W ostatnim starciu Banasiak jeszcze raz próbuje rozpaczliwych ataków, lecz Seweryniak nie ustępuje i nie jest mu dłużny. Przewaga pierwszych rund zdecydowała o jego zwycięstwie. Po tej walce Skoda prowadzi 7:5.

Waga średnia. Na ringu ukazują się oczekiwani z taką niecierpliwością Chmielewski i Pisarski. Chmielewski walczy wspaniale. Rozgrzewa go bolesny cios w drugiej rundzie, który rozcina mu brew. Tworz Chmielewskiego cała złana krwią, lecz on nie zważa na to, ciągle idzie naprzód, utrzymuje swój ulubiony półdystans i ciosy niczem grad, spadają na Pisarskiego. W trzeciej i czwartej rundzie przewaga Chmielewskiego zarysowuje się wyraźnie. Jego lewa ręka nigdy nie chybia, Pisarski nie znajduje już zasłony przed ciosami i z trudem wytrzymuje do końca. Chmielewski zwycięża w imponującym stylu, bardziej przekonująco, niż w ostatnim towarzyskim spotkaniu. Burza oklasków nagradza łodzianina za jego sukces.

Waga półciężka. Antczak nie ma szczęścia do Łodzi. Już drugi raz brak mu przeciwnika. A może to jest właśnie jego szczęście? Dwa punkty walkowerem przyznane Skodzie. Ponieważ wliczyliśmy je do ogólnego wyniku zaraz na wstępie, przeto stan meczu 7:7.

Waga ciężka. Krenc — Stibbe. Niema o czem pisać...

Ogólny zatem wynik meczu 8:8. W ringu sędziował p. Moskal z Krakowa, na punkty zaś pp. Linck z Grudziądza i Cynka ze Śląska.

## Składy Polski i Niemiec ustalone

### Drugi próbny mecz w Warszawie-- Król nie jedzie do Berlina-- Smoczek, Ciszewski, Pająk, Kurek i Dziwisz tworzą rezerwę

WARSZAWA. Wczoraj odbył się w Warszawie drugi próbny mecz piłkarski, który miał posłużyć kapitanowi związkowemu za podstawę do ustalenia reprezentacji na pierwszy międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Niemcy w Berlinie, wyznaczony, jak wiadomo na najbliższą niedzielę, dnia 3 grudnia.

Walczyły dwa kombinowane zespoły, przyczem w ciągu zawodów zmieniano składy, próbując poszczególnych graczy i kombinacje w ich zestawieniu. Początkowo team A grał w składzie: Albański, Martyna, Bułanow, Kotlarczyk I, Kotlarczyk II, Mysiak, oraz Urban, Matjas, Nawrot, Pazurek i Niechciol w ataku.

Skład natomiast teamu B był następujący: Jachimek, Sośnica, Pająk, Dziwisz, Cebulak, Materski, Król, Malczyk, Smoczek, Ciszewski, Włodarz. W czasie gry następowały zmiany, gdyż Smoczek i Włodarz drugą połowę meczu grali w teamie A, natomiast Nawrot i Matjas w teamie B.

Przebieg zawodów nie należał do ciekawych, głównie dzięki widocznej niedyspozycji Nawrota. Akcje nie kleiły się, po ciągnięciu nie były obmyślane. Normalny przebieg gry zakończył się nieznacznie wygraną teamu B w stosun. 4:3. W dalszym ciągu podjęto próby i przedłużono zawody o 15 minut. W dogrywce tej team A zdołał uzyskać trzy bramki, to też ogólny wynik spotkania wypadł na jego korzyść 6:4.

W teamie A dobrze grał Albański oraz Martyna i Bułanow obok Matjasa i Pazurka w ataku, natomiast w przeciw-

nej drużynie dobrze grał Smoczek, Dziwisz i Pająk. Król na ogół miał słabszy dzień, chociaż kilka jego pociągnięć wypadło imponująco. Bramki dla teamu A zdobyli Pazurek i Maljas po trzy, a dla przeciwników Malczyk, Włodarz, Król i Nawrot. Sędziował p. Mosiński.

### Skład reprezentacji Polski

Bezpośrednio po zawodach kapitan związkowy PZPN, p. Kałuża ustalił skład polskiej reprezentacji, który w porównaniu z poprzednim jest nieco odmienny. Powrócono mianowicie do koncepcji wstawienia skrzydłowych Ruchu, za ntechano natomiast Niechciola i Króla, którzy nie są biani pod uwagę nawet jako rezerwowi.

Drużyną wyjedzie do Berlina w następującym składzie: Albański (Kurek), Martyna, Bułanow (Pająk), Kotlarczyk II, Kotlarczyk I, Mysiak (Dziwisz), Urban Matjas, Nawrot (Smoczek), Pazurek (Ciszewski), Włodarz.

Włodarz.

Ponieważ podczas zawodów dozwolona jest zamiana graczy w ciągu pierwszych 40 minut gry, przeto kapitan związkowy zdecydował zabrać więcej graczy, przyczem specjalnie rezerwuje sobie zawodników dla linii ataku, która może wzbudzić pewne zastrzeżenia.

Plan wyjazdu do Berlina uległ zmianie. Wszyscy piłkarze wchodzący w skład drużyny zbiorą się w Warszawie, skąd wyjazd nastąpi w piątek o godzinie 8,45.

### Skład reprezentacji Niemiec

BERLIN. Według ostatnich doniesień prasy niemieckiej, skład drużyny reprezentacyjnej na piłkarski mecz międzypaństwowy z Polską będzie następujący: Riehl, Haringer, Krauze, Janes, Appel, Leher, Lachner, Hofman, Rasselberg i Kobierski. Będzie to najsilniejszy zespół jakim w chwili obecnej dysponuje kapitan związkowy Niemiec, p. Birlem.

BFZKONKURENCYJNY  
REPERTUAR FILMOWY

Dźwiękowego Kina

**„CAPITOL”**

Wkrótce na naszym ekranie ukażą się następujące arcydzieła

**Odmęt ulicy**

Przejmujący kreacja SYLWII SYDNEY

**Rajski ptak**

Najpiękniejsze arcydzieło egzotyczne z DOLORES DEL RIO

**Uśmiech szczęścia**

z NORMĄ SHEARER i FRYDERYKIEM MARCH

**Urwis z Hiszpanji**

Najwspanialszy arcyfilm od czasu „ZŁODZIEJA z BAGDADU” i „SZECHEREZADY” — król humoru EDDIE CANTOREM na czele zespołu 72 girls ZIEGFIELDA REWJI.

Kino-teatr

**ROXY**

Narutowicza 20.

Początek seansów o godz. 4-ej

Ostatnie dni!

**MORDERCA**

reż. Fryderyka Langa



# Odwrót Niemiec

W obawie przed bojkotem olimpiady, złagodzą kurs przeciwko nieryjskim sportowcom

W związku ze stanowiskiem amerykańskim i angielskim, zmierzającym do zbojkotowania olimpiady berlińskiej, o ile sportowcy nieryjscy w Niemczech nie będą mogli trenować się do olimpiady, kierownictwo sportu niemieckiego wydało ko munikat, w którym wyjaśnia, że przepis o zakazie przyjmowania do związków sportowych nieryjskich, nie jest bezwzględnie obowiązującym, lecz tylko wykonanie jego po zostawione jest do uznania poszcze gólnym związkom.

Wyjaśnienie to wygląda na złagodzenie kursu wobec nieryjskich sportowców w Niemczech, co niewątpliwie ma swój związek z wiadomościami, jakie nadeszły z z o-

ceanu. Amerykański komitet olimpijski zaakceptował uchwałę i zdecydował się rozciągnąć bojkot na wszystkie działy sportu amerykańskiego, zawiadamiając jednocześnie międzynarodowy komitet olimpijski, że drużyna USA nie pojedzie do Berlina na olimpiadę, jeśli Niemcy nie zmienią swego stanowiska. Z uchwałą tą zamierza się solidaryzować również i angielski komitet olimpijski.

Członkowie komitetu igrzysk olimpijskich w Niemczech, w obawie przed bojkotem, wysłali już do Ameryki telegraficzne wyjaśnienia. Ostatecznie sprawa ta będzie załatwiona na najbliższym posiedze niu.

## „Wunderteam” wyruszył

na podbój Anglii, Szkocji i Holandji

Wiedeń. W dniu onegdajszym wyruszyła z Wiednia reprezentacyjna drużyna piłkarska Austrii na tournée po Europie. Piłkarze austriaccy mają w programie prze

widziane zawody międzypaństwo we ze Szkocją, oraz mecze z druż ymami zawodowcami Anglii, jak rów nież i w Holandji.

## Mistrzostwa Łodzi w strzelaniu

Na strzelnicy LKS odbyły się w dniu wczorajszym zawody strzelec kie o mistrzostwo Łodzi w strzela niu z broni małokalibrowej (zespo łowo i indywidualnie) dla pań i pa nów. Każdy zawodnik oddawał po 40 strzałów z odległości 50 metrów. Każdy zespół liczył 5 zawodników. Startowało 14 pań i 25 panów z 5 klubów: LKS, WKS, SKS, i Zw. Strzeleckiego (Monopol Spirytusowy). Wskutek znacznej liczby za wodników zawody nie mogły być ukończone i dokończenie ich nastą pi na strzelnicy LKS dnia 3 grud nia (od godz. 9). Wyniki osiągnię to w dniu wczorajszym następują ce: W konkurencji indywidualnej strzelania ukończyło 12 pań i 17

panów. Z pośród pań na pierwsze miejsce wysunęła się Rydlowska (SKS) — 349 pkt. na 400 możli wych, przed Gościewiczową (SKS) 318 pkt. i Jamżanką 306 p. Wśród panów prowadzi Michalski (LKS), 381 p. na 400 możliwych, przed kpt. Gościewiczem (SKS) 377 p., i Kazi mierzczakiem (Z. S. Mon. Sp.) 373 p. W klasyfikacji pań strzelania u kończył WKS, osiągając 1192 p. Nie ukończył strzelań SKS. W kla syfikacji panów prowadzi zespoło wo Zw. Strz. Monopol Spirytusowy 1760 p. na 2000 możliwych przed SKS 1663 p. i PKS 1517 p. Nie u kończyły strzelań kluby LKS i WKS.

## Śmigły--Czarni

Odwołany mecz

Wczoraj miał się odbyć w Wilnie rewanżowy mecz eliminacyjny o utrzymanie się w lidze pomiędzy lwowską drużyną Czarnych, a WKS. Śmigłymi, wyznaczony w miejsce zawodów Garbarnia — Śmigły. Mecz ten nie doszedł jed nak do skutku, ponieważ w ostat nej niemal chwili został odwołany. Dzięki temu rozgrywki eliminacyj ne ukończone zostaną o tydzień później.

## Mecze piłkarskie w kraju

W dniu wczorajszym w meczach piłkarskich w kraju zostały roze grane mecze następujące: w Poz nańcu: Warta — Cegielski 2:1. W Warszawie: Gwiazda — Elektrycz ność 4:2 i Sarmata — Elektrycz ność 4:4.

## U schyłku mistrzostw piłkarskich

WIDZEW III — BAR KOCHBA 0:0 Na boisku przy ul. Rokicińskiej odbył się wczoraj pierwszy finałowy mecz o mistrzostwo klasy C okręgu łódzkiego. Zawody po bar dzo ambitnej obustronnej grze za kończyły się wynikiem bezbramko wym. Rewanżowe spotkanie powyż szych drużyn rozegrane zostanie w najbliższą sobotę.

SOKÓŁ (Pabjanice) — KKS 2:1 (0:1)

W Pabjanicach odbył się mecz piłkarski pomiędzy Sokółem i Ka liskim K. S. Pierwszą bramkę uzy skuje kaliszanie. Padła ona z samo bójczego strzału. Po przerwie Sokół wykorzystując chwilowe załamane się przeciwnika w odstępie pięcio minutowym strzela dwie bramki w 95 i 40 min. zapewniając sobie zwy cięstwo. Sędziował p. Lange

## Mecz z Sowietami

projektują też pływacy

Na ostatnim posiedzeniu Pol skiego związku pływackiego zdecydowano poczynić starania w ce lu nawiązania kontaktu ze spor tem pływackim Sowietów. Projek towane jest rozegranie meczu pły wackiego Polska — Sowiety w 1934 roku, przyczem miejsce od bycia tych zawodów pozostaje na razie kwestją otwartą. Tak więc za przykładem piłkarzy, bokserów lekkoatletów i zapasników pływa cy organizują czwarte spotkanie międzypaństwowe Polska — Sowie ty.

## Profesacyjna akcja zw. Makabi

Komitet centralny związku Makabi postanowił zorganizować w dniu 3 grudnia w całej Polsce mecze piłkarskie, z któ rych całkowity dochód przeznacza na rzecz uchodźców z Niemiec.

Tegoż dnia odbędą się spe cjalne wiece i zebrania prote stacyjne. Imprezy te będą nosi ły charakter protestu żydów skich organizacji sportowych przeciwko odbywającemu się jednocześnie w Berlinie meczowi piłkarskiemu Polska — Niemcy.

## „Orle” mistrzem koszykówki w klasie C

Decydujący mecz finałowy w ko szykówkę męską o wejście do kla sy B i o tytuł mistrza klasy C pomiędzy Orleciem z Pabjanic a Re surą (Łódź) rozegrany w Łodzi w dniu wczorajszym, zakończył się zwycięstwem Orlecia w stosunku 18:15 (8:8) po dogrywce. Sędziował p. Ejme

**Wkrótce**  
najweselejsza komedia  
reż. Lamacza p. t.:  
**„Miss Flora”** w rol. gl.  
**ANNY ONDRA**  
**i LUCIEN BAROUX**

**TEATR, MUZYKA i SZTUKA**

**Z estrady koncertowej**  
**Recital skrzypcowy Goldberga**

Czwartkowy koncert należał do wyjątkowych ze względu na osobę młodego, a sztywającego dużego już rozgłosu skrzypka, Szymona Goldberga, rodem z Piotrkowa. Kie dy jako 15-letni wirtuoz dał się słyszeć w Łodzi po raz pierwszy dziewięć lat temu, niestrudno było zawyrokować, że szykuje się przy szła „gwiazda” estradowa.

Po ukończonych studiach zagra nicą młody skrzypek powołany zo stał do Drezna gdzie zajął miejsce przy pierwszym pulpicie w orkie strze opery królewskiej, a w parę lat później został koncertmistrzem filharmonji berlińskiej.

Obecnie zawitał do kraju rodzin nego, od którego rozpoczyna swą marszrutę artystyczną po szerokim świecie.

Na program koncertu złożyły się utwory Mozarta, Bacha, Kreislera, S. Saensa, Wieniawskiego oraz kompozycja łodzianina, Pawła Kleckiego; miał więc koncertant po le do rozwinięcia całego przepychu swego kunsztu skrzypcowego. Na czoło wysunął się „koncert D dur” Mozarta. Ponad techniką wirtuozowską, wykończoną w najdrob niejszych szczegółach, panuje w grze p. Goldberga duch spokojny, który, trzymając na wodzy tak por ywy uczucia, jak i zapędy techniki, łączy oba pierwiastki umiejęt nie w sile i wyrazie. Dlatego jego wykonanie koncertu Mozarta było w całym znaczeniu tego słowa „mo delowe” pod względem stylu odno szej epoki. Tu widniała maestra techniczna i powściągliwa wytwor ność artysty o wielkim talencie i kulturze, co działo, że wyculiś nym to nieuchwytnie, czarujące coś, co stanowi aromat mozartowskiej ornamentyki i jej naiwny roman tyczny smutek. W twórczości Mo zarta zbiegły się wszystkie szkoły i dorobki sztuki muzycznej. Ów wielki mistrz z trójcy klasycyzmu nie był przedstawicielem wyłączne go kierunku, bądź narodowości, a odzwiercał uczucia najogólniejsze, wspólne wszystkim ludziom. Ale wydestanę tej jasnej, promiennej niewymuszoności, bez której nima Mozarta, to przetopienie tej słonec ności na dźwięki, by przeszła z wną trza skrzypiec do duszy słuchacza — oto, czego dokonał p. Szymon Goldberg i co upoważnia do nazwa nia go pierwszorzędnym tłumaczem mozartowskiej muzy. Kto zdol en jest do pokonania tak trudnego za dania, dla tego reszta programu staje się znacznie mniej zawiła do przewyciężenia problemów bądź technicznej, bądź duchowej natury. Nawet w utworach o wirtuozow skim baroku pozostał p. Goldberg artystą poważnym, bez pozy i afek tacji.

Soliście towarzyszył na fortepia nie dyr. Teodor Ryder, który god nie zastąpił orkiestrę w koncercie Mozarta zasłużył na szczerzy po klask

F. Halpern.

## Kłeski berlińskich hokeistów w Pradze

PRAGA, 26. 11. (PAT). Hokejo wa reprezentacja Berlina bawiła w sobotę i niedzielę w Pradze czeskiej, gdzie rozegrała dwa mecze. Pierwszego dnia berlińczycy prze grali ze Spartą w stosunku 2:5 (0:2, 0:0, 2:3).

W niedzielę kombinowany zespół Sparty i Slavji, w skład którego weszli trzej kanadyjczycy pokonali zespół Berlina 4:0 (3:0, 1:0, 0:0).

## Tennis-Borussia mistrzem Berlina

BERLIN, 26. 11. (PAT). Mecz o mistrzostwo Berlina pomiędzy Ten nis — Borussia a Herthą rozegrany wobec 25.000 widzów, zakończył się zwycięstwem Tennis - Borussia w stosunku 3:2 (2:0).

## Belgia--Dania 2:2

W międzypaństwowym meczu pił karskim rozegranym w dniu wczora jszym w Brukseli między Belgią a Danją został osiągnięty wynik re misowy 2:2.

## Kraków zwycięża w hokeju Śląsk 8:1 (5:0, 2:1, 1:0)

Rozegrany w dniu wczorajszym na sztucznej torze lodowym w Ka towicach mecz hokejowy między reprezentacjami Krakowa i Śląska zakończył się wysokim zwycię stwem lepszemu pod każdym wzglę dem Krakowa w stosunku 8:1 (5:0 2:1, 1:0). Bramki dla Krakowa zdo byli: Marchewczyk 4, Wołkowski 3 i Nowak 1. Honorowy punkt dla Śląska uzyskał Lorek.

## Rewera nie walczyła ze Strzelcem

Wyznaczony na wczorajszą nie dzielę drużynowy mecz pięściarski o mistrzostwo Polski pomiędzy In belskim Strzelcem, a stanisławow ską Rewerą został niemal w ostat niej chwili odwołany przez Polski związek bokserski. Przyczyny tej decyzji narazie nie są znane.

TEATR MIEJSKI  
Dziś „Pan Jowialski”.

TEATR POPULARNY  
Dziś o godz. 8,15 wiecz. „Dzidzi”

SALA FILHARMONJI  
Tel. 213-84.

Środa dnia 29 listopada  
o godz. 8.30 wiecz.

VII Koncert Mistrzowski  
**Bolesław KON**

...rzadko zdarza się spotkać fenomen artystyczny tej miary co gra Bolesła wa Kona. Nie wiadomo co więcej po dziwiać, czy piękne uderzenia czy wszechstronnie rozwiniętą technikę, czy niezwykły wprost rozmach i tem perament czy głęboką muzykalność i sdumliewającą u tak młodego pianisty dojrzałość interpretacji. A przy tem wszystkim wielka swoboda i wielka prostota. Bolesław Kon należy do tych coraz rzadszej niestety spotyka nych pianistów, dla których gra na fortepianie nie jest tylko zewnętrzną wirtuozerią, ale wyrazem głębokich przeżyć duchowych. Gra jego plynie z wnętrza duszy i dlatego tak osią ga i porwa słuchacza.

Bilety w kasie Filharmonji.

## KONCERT BOLESŁAWA KONA

Bolesław Kon jest „urodzonym pianistą” z najwybitniejszymi warunkami wirtuozowskimi. Techni ka jego jest we wszystkich kierun kach świetnie wyrobiona, uderzenia niezmiernie dźwięczne i szlachetne. A co jest najsympatyczniejszym i ujmującym w grze tego młodego artysty, to prostota z jaką się wy powiada jego odtwórczość subtel na i pogłębiona. Zapowiedziany koncert tego artysty odbędzie się w filharmonji w nadechodzącej śro dzie, dnia 29 bm. o godz. 8.20 wiecz.

## WIECZÓR DELI LIPiŃSKIEJ

Światowej sławy discuse Dela Li pińska, o której cała prasa wyraża się z największym uznaniem, daje swój jedyny gościnny występ w nadechodzący czwartek, dnia 30 bm. w sali filharmonji. Artystka wyko na w efektownych kostjumach bo gaty program składający się z pio senek polskich, rosyjskich, żydow skich, francuskich, oraz utworów tych autorów niemieckich, których wykonanie jest w Niemczech zaka zane. Ponadto artystka wykona figurynki ze swojego albumu. Bę dzie to wieczór prawdziwego humo ru i parodji. Przy fortepianie zasią dzie świetny pianista Walter Laza rus.

**Klischee 100**

LODZ PIOTRKOWSKA

**Douglas Fairbanks**  
**Bebe Daniels**

w najnowszym filmie p. t.:

**W pogoni za księżycem**

Następny film w „LUNIE”





# GRAND-KINO

**Dziś premiera**  
rewelacyjnego arcydzieła!

## Sekret kobiety

Dramat miłosny gwiazdy music-hallu, którą miłość zepchnęła na dno życia.

Każda kobieta ma swój miłosny sekret.

Jaki był sekret **IRENNY DUNNE** w filmie „SEKRET KOBIETY“?

W roli głównej znakomita tragiczka

### Irenna Dunne

znana z filmu „BOCZNEJ ULICY”.

Nadprogram: Dźwiękowe aktualności krajowe i najnowszy tygodnik FOXA.

Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne.

Początek o 4, ost. seansu o 10.15

Wszystkim kobietom, które kochały i cierpiały...  
Wszystkim mężczyznom, którzy łamali serca kobiet —  
film ten jest poświęcony.



### Dźwiękowy kinoteatr „CORSO” Zielona 2 | 4

Nadprogram: Wspaniała farsa i aktualności dźwiękowe.

**Ceny miejsc popularne**  
Początek w dni powsz. o 4-ej, w soboty i niedziele o 12-ej.

Dziś i dni następnych!

Dramat z życia kobiety-szpiega i kurtyzany p. t.

## MATA HARI

To film, który porwał i olśnił cały świat. — Wystawa! — Niezwykła gra! — Tempo!

Nasz bezkonkurencyjny program.

W rolach głównych 4 największe gwiazdy filmowe obecnych czasów:  
**Greta Garbo, Ramon Novarro, Lionel Barrymore, Lewis Stone.**

MATA HARI — to dzieje kobiety, która urodziła się i zginęła dla miłości.

MATA HARI — to niezwykle dzieje największej kurtyzany-szpiega. — Dla pieczyoty jej ust oficerowie narazili się na degradację i śmierć.

### KSIĘGI HANDLOWE

DZIENNIKI AMERYKAŃSKIE do 30 kont

SPECJALNOŚĆ FIRMY **A. J. OSTROWSKI S<sup>cy</sup>** PIOTRKOWSKA 55.

### LECZNICA ZGIERSKA 17

przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od 9-ej rano do 7-ej wieczór

Porada 3 złote.

### Sniadania i Kolacje po 90 groszy

poleca Cukiernia „ŹRÓDŁO”

Przejazd 1, tel. 209-87

Sklep: Kilińskiego 97, tel. 133-72.

Wyborowe PĄCZKI w cenie 15 gr.

### KUPUJCIE Z I-go ŹRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



Wózków dziecięcych

Łózek metalowych

Materaców sprężynowych „PATENT”

Wyłmazzek amerykańskich

Nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE

„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73, TEL. 158-01, w podwórzu.

**!! BRYLANTY !!**  
ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERIE, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski M. Mizes, Piotrkowska 30.

**POTANIAŁY!**  
PIÓRA I REPERACJE PIÓR „JERZY MILL”  
6-go Sierpnia (róg Piotrkowskiej)  
Własny warsztat reperacyjny

PODHURTOWNIA tytoniowa Kurt Wytrzyć, Łódź, Piotrkowska 141, telef. 163-49, poleca wszelkie wyroby tytoniowe. 6029 15

POKÓJ umeblowany z telefonem, łazienką dla pana do wynajęcia. Mielczarskiego 24, m. 5 tel. 163-50.

SŁONECZNE 4 lub 2-pokojowe mieszkania z wszelkimi wygodami nowoczesnymi do wynajęcia. Sienkiewicza 102. 15396—12

POKÓJ umeblowany, słoneczny, przy inteligentnej rodzinie z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Telefon 161-82. 3-968

### Przepisywania na maszynie w języku ROSYJSKIM

PRZYJMUJE PO CENACH NISKICH

**BIURO „IRENIT”**  
PIOTRKOWSKA 89, tel. 223-38

### Ogłoszenia drobne

LITERACKIE porady i oceny. Opracowanie artykułów, publikacji. Łakowa 10, m. 30. —30

ZŁOTO, SREBRO, biżuterię i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Magazyn jubilerski **I. Fijałko**, Piotrkowska 7.

Dziś poraz ostatni!

## Pieśń nad Pieśniami

w roli głównej

### Marlena Dietrich



Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr. nast. 85 gr., 1.09 i 1.30.

ANONS! Następny program: „Dzieje Grzechu” wg. Stefana Żeromskiego  
Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne.



Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr. nast. 54, 85 i 1.09

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sərəczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia samiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm sagr. 100% Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.